

MICHAŁ PENO<sup>1</sup>

# Zanim uznamy karę za uzasadnioną... Legitymacja polityczna państwa jako warunek karania<sup>2</sup>

Wrócił po poprawie: 1.04.2020. Akceptacja: 5.04.2020

## Streszczenie

Głównym celem rozważań jest próba opracowania koncepcji usprawiedliwienia kary opartej na moralnej odpowiedzialności sprawcy. Moralna odpowiedzialność sprawcy jest postrzegana jako podstawa do ukarania w przypadku braku legitymacji politycznej lub moralnego autorytetu państwa do karania. Czy kara kryminalna jest uzasadniona, jeśli państwo nie ma tak zwanego *ius puniendi*? Tak postawione pytanie rodzi wiele problemów, a już sam wniosek, że państwo może nie mieć *ius puniendi*, wydaje się kontrowersyjny. Artykuł omawia szeroki zakres problemów związanych z *ius puniendi* i polityczną legitymacją państwa.

**Słowa kluczowe:** uzasadnienie karania, legitymacja polityczna, filozofia prawa, prawo karne.

---

<sup>1</sup> Dr Michał Peno – Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego (Polska); e-mail: [michal.peno@usz.edu.pl](mailto:michal.peno@usz.edu.pl); ORCID 0000-0001-9905-3783.

<sup>2</sup> Badanie nie jest finansowane przez żadną instytucję.

MICHAŁ PENO

# Justifying the Punishment ... Political Legitimization of the State as a Condition of Punishment<sup>3</sup>

## Abstract

The main purpose of the article is to attempt to develop a concept of justifying punishment based on the moral responsibility of the perpetrator. It is seen as a basis for punishment in case of the lack of a political legitimacy or a moral authority of the state to punish. Is criminal punishment justified if the state does not have the so called *ius puniendi*? Asking a question raises many problems, and the very conclusion that the state may not have *ius puniendi* seems controversial. The article discuss a wide range of problems with regards to *ius puniendi* and a political legitimacy of a state.

**Keywords:** justification of punishment, political legitimacy, philosophy of law, criminal law.

---

<sup>3</sup> The research project is not financed by any institution.

## Uwagi wstępne

Głównym celem rozważań jest próba opracowania koncepcji uzasadnienia karania w oparciu o odpowiedzialność moralną sprawcy w sytuacji braku legitymacji politycznej<sup>4</sup>, autorytetu moralnego państwa do karania. Czy uzasadniona jest kara kryminalna, gdy państwo nie posiada *ius puniendi*? Postawienie pytania rodzi wiele problemów, a już sama konstatacja, że państwo może nie posiadać *ius puniendi* wydaje się kontrowersyjna (współcześnie zapewne jest mniej kontrowersyjna, aniżeli kilka dekad temu)<sup>5</sup>.

Współczesne podejście do uzasadnienia karania, jako szczególnego problemu z pogranicza prawa, filozofii, socjologii i nauk o polityce (czy może filozofii polityki), polega na podaniu argumentów nie tyle prawnych, co etycznych<sup>6</sup>. Aksjologia karania leży poza tradycyjnym obszarem pozytywistycznej nauki prawa, w szczególności zaś dogmatyk prawa.

Przed wszystkim trzeba dokonać pewnych wstępnych i oczywistych wyjaśnień pojęciowych na potrzeby niniejszego opracowania. Przez uzasadnienie kary rozumieć będzie się tutaj podanie racji wystarczających do uznania, że nałożenie kary jest w danym układzie społecznym moralnie dopuszczalne. Tak jest, gdy dane karane zachowanie z jakiegoś istotnego punktu widzenia zasługuje na dezaprobatę, a jedynym efektywnym sposobem eliminowania tego zachowania jest kara. Kwestia kryteriów oceny jest nie tylko złożona, ale i szeroko omówiona w literaturze. Takim kryterium może być zaczerpnięta z etyki J.S. Milla zasada szkody (dość przywołać tu znane prace Joela Feinberga<sup>7</sup>), równie dobrze jednak

<sup>4</sup> Jak pisze W. Sokół: „Należy również dokonać rozróżnienia między legitymacją (prawomocności) a legitymizacją (uprawomocnieniem). Jeżeli bowiem przez legitymację rozumieć pewien stan systemu politycznego, ładu społecznego, wówczas legitymizacja jest definiowana jako proces wiodący do tego stanu”. W. Sokół, *Legitymizacja systemów politycznych*, Lublin 1997, s. 16. Podobnie: M. Żyromski, *Legitymacja czy legitymizacja władzy. doświadczenia państw Europy Środkowej*, „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne” 2012, 3, s. 7–26. Por. D. Beetham, *The Legitimation of Power*, London 1991, s. 15.

<sup>5</sup> G. Binder, *Punishment Theory: Moral or Political?*, „Buffalo Criminal Law Review” 2002, 5, s. 321 i n.; P. de Greiff, *Deliberative Democracy and Punishment*, „Buffalo Criminal Law Review” 2002, 5, s. 375–382.

<sup>6</sup> Zob. szerzej M. Peno, *Sprawiedliwość kary w niesprawiedliwych społeczeństwach – uwagi o nurtach krytycznych w filozofii karanian*, „Studia Prawnoustrojowe” 2017, 35, s. 5–24; idem, *Przestępstwo i kara w filozoficznym ujęciu Johna Finnis’a*, „Studia Prawnicze. Rozprawy i Materiały” 2018, 1(22), s. 63–80; idem, *Autonomia – przymus – granice karanian (uwagi na tle filozofii Josepha Raza)*, „Acta Iuris Stetinensis” 2016, 4(16), s. 93–112.

<sup>7</sup> Szerzej np.: J.A. Corlett, *The Philosophy of Joel Feinberg*, „The Journal of Ethics” 2006, 1/2(10), s. 131–191.

można uznać za etyką starożytną, że rolą prawa jest ćwiczenie obywateli w cnotach. Nie to jednak jest przedmiotem niniejszego artykułu, ale ukazanie funkcji, jaką odgrywa w odniesieniu do możliwości uzasadnienia karania legitymacja polityczna państwa.

Natomiast przez legitymację polityczną pewne minimalne warunki z zakresu praworządności (materialnej – związanej z realizacją przez prawo wartości odpowiadających prawom człowieka wynikających z przyrodzonej godności osoby oraz formalnej, związanej z symetrią prawa i działań administracji publicznej)<sup>8</sup>. Będzie o tym mowa dalej. Legitymacja polityczna, szeroko rozumiana, dotyczy prawa państwa do rządzenia. Oczywiście istnieją różne koncepcje legitymizacji (legitymacji) politycznej państwa<sup>9</sup>. Przyjmując za Robertem Nozickiem perspektywę radykalnie liberalną<sup>10</sup>, kara może być rozpatrywana jako istotny wyraz władzy politycznej. Jest to ten składnik władzy, który pozostaje w obszarze kompetencji państwa nawet na gruncie tych teorii politycznych, które chciałyby pozostawić jedynie państwo o minimalnym zakresie zadań i kompetencji. Oczywiście, stwierdzenie to jest pewnym uproszczeniem, ukazującym jednak rolę i funkcję karania<sup>11</sup>. Można wyobrazić sobie państwo bez publicznej opieki zdrowotnej, prawo karne i praktyka karania jest zaś naturalnie wpisane w sprawowanie władzy (co wynika także z tradycji rzymskiej i kanonicznej). Mowa o karze kryminalnej, zatem określanej przez prawo i wymierzonej za naruszenie prawa, a nie o niesformalizowanych i niezinstytucjonalizowanych sankcjach typu moralnego<sup>12</sup>.

Państwo pojmowane jest jako forma organizacji społeczeństwa mająca monopol na stanowienie i wykonywanie prawa na określonym terytorium, w tym na użycie przymusu w celu egzekwowania ustanowionego prawa. Na uzasadnienie karania należy spojrzeć z dwóch stron, to jest jako na problem prawa państwa do karania i problem odpowiedzialności sprawcy, niejako moralnego obowiązku pokuty. Te dwa aspekty często bywają ze sobą łączone na zasadzie konieczności, tymczasem można rozważać je osobno<sup>13</sup>.

<sup>8</sup> A. Buchanan, *Political Legitimacy and Democracy*, „Ethics” 2002, 112, s. 689, 699; J. Holder, *Rationality and the Rule of Law in Offences Against the Person*, „Oxford Journal of Legal Studies” 1994, 14, s. 335.

<sup>9</sup> A.J. Simmons, *Justification and Legitimacy*, „Ethics” 1999, 109, s. 739, 746.

<sup>10</sup> R. Nozick, *Philosophical Explanations*, Cambridge 1982, s. 363 i n.; idem, *Coercion*, [w:] S. Morgenbesser, P. Suppes, M. White (red.), *Philosophy, Science, and Method: Essays in Honor of Ernest Nagel*, New York 1969, s. 440 i n.; idem, *Anarchia, państwo, utopia*, Warszawa 2010, s. 75 i n.

<sup>11</sup> Zob. J. Baszkiewicz, *Władza*, Wrocław 2009.

<sup>12</sup> Por. np. J. Utrat-Milecki, *Podstawy penologii. Teoria kary*, Warszawa 2006.

<sup>13</sup> Por. M.N. Berman, *Punishment and Justification*, „Ethics” 2008, 118, s. 258, 258.

Typowy sposób ujmowania uzasadnienia karania polega na przyjęciu, że przestępcy zasługują na karę z tego prostego powodu, że naruszyli prawo<sup>14</sup>. W następstwie naruszenia prawa określonego w ustawie karnej i spełniwszy ustalone przez prawodawcę przesłanki, sprawca przestępstwa ponosi karę. W rezultacie sprawiedliwość czy niesprawiedliwość tak rządu (państwa), jak i prawa nie wpływa na kwestię karania, bo nawet pod rządami państwa stosującego represję w sposób rażąco niesprawiedliwy kara jest *prima facie* uzasadniona – retributywnie, pozostając odpłatą za naruszenie prawa albo utylitarnie, służąc odstraszeniu, prewencji indywidualnej czy resocjalizacji (np. resocjalizacji do norm społeczeństwa nazistowskiego).

Z punktu widzenia podejścia retributywnego do karania, jeśli jest prawo, uzasadniona jest także kara za naruszenie tego prawa. Na przykład, kłamca zasługuje na karę, jeśli prawo zakazuje ukrywania uciekinierów, nawet jeśli sprawca tego czynu chroni niesłusznie ściganych (przykładów dostarcza XX wiek z jego trudną historią). Z utylitarnego punktu widzenia można spojrzeć na problem uzasadnienia kary podobnie, bo wciąż to państwo ma rozstrzygać, przed jakimi czynami należy chronić (i kogo: społeczeństwo, klasę, rząd i państwo) i kogo w jakich okolicznościach poddawać resocjalizacji. Sprawca zaś musi zostać ukarany, ponieważ narusza prawa, dokonuje aktów społecznie szkodliwych czy też naraża się na zarzut stwarzania stanu społecznego niebezpieczeństwa (w ocenie państwa)<sup>15</sup>.

Poruszona problematyka nasuwa na myśl zagadnienie nieposłuszeństwo wobec prawa, jednak przedmiotem rozważań nie jest nieposłuszeństwo obywatelskie. Nieposłuszeństwo obywatelskie można rozpatrywać w kontekście uzasadnienia karania, w odniesieniu do poszczególnych aktów tego nieposłuszeństwa, na przykład, postulując niekaralność tego rodzaju szlachetnych aktów. W niniejszym opracowaniu omawiane jest zagadnienie karania za czyny, które z pewnością nie powinny pozostać bezkarne.

Trzeba wyjaśnić, że artykuł odwołuje się do literatury z kręgu liberalnej filozofii karania, konfrontowanej z ujęciami krytycznymi, zatem do głównych nurtów we współczesnej literaturze przedmiotu. Wypada przy tym także zaznaczyć, że z konieczności pominięto tu problem *mala prohibita* i inne kwestie szczegółowe, które generują przede wszystkim pytanie o to, czemu to właśnie prawo karne ma stanowić główny sposób regulacji i kontroli, a nie, na przykład, prawo administracyjne czy cywilne<sup>16</sup>.

<sup>14</sup> J.D. Mabbott, *On punishment*, [w:] H.B. Acton (red.), *The philosophy of punishment: A collection of papers*, London 1969, s. 39, 48.

<sup>15</sup> Por. C.L. Ten, *Crime, Guilt, and Punishment*, Oxford 1989, s. 15–17, 38–46.

<sup>16</sup> Odmienne spojrzenie i koncepcja „Hybrid Offences” – zob. R.A. Duff, *Crime, Prohibition, and Punishment*, „Journal of Applied Philosophy” 2002, 19, s. 102 i n.

## Uzasadnienie karania a autorytet moralny państwa

Jak celnie zauważa Alice Ristroph, znaczna część literatury zachodniej dotyczącej uzasadnienia karania ignoruje kwestie legitymacji politycznej albo przyjmuje niejako domniemanie istnienia prawowitej władzy, legitymowanego państwa, wyposażonego w *ius puniendi* (istnienia czegoś, co można nazwać autorytetem moralnym państwa)<sup>17</sup>. Nie inaczej wydaje się być w przypadku literatury polskiej i krajowej nauki prawa, która temu zagadnieniu nie poświęca wiele uwagi<sup>18</sup>. Tymczasem odpowiedzialność nauki prawa polega także na tym, by podawać i kształcić potrzebę podawania aksjologicznych uwarunkowań rozwiązań legislacyjnych, zwłaszcza w dziedzinie prawa karnego.

Przez *ius puniendi* rozumie się w niniejszym opracowaniu możliwość uzasadnienia stosowania kary przez państwo. Wyrażenie to jest używane w odniesieniu do państwa w relacji do obywateli. Dlatego, chociaż może się zdarzyć, że inne podmioty lub instytucje są uprawnione do karania (pracodawca pracownika lub ojciec syna), pojęcie *ius puniendi* nie będzie tych przypadków obejmować. Istnieją dwie **filozoficzne** koncepcje dotyczące *ius puniendi*: jako prawa i jako **siły**. Ponadto istnieją prądy (na przykład abolicjonizm czy nurty związane z kryminologią radykalną lub krytyką społeczną), które zaprzeczają istnieniu takiego prawa. *Ius puniendi* można rozpatrywać jako uprawnienie na wzór prawa podmiotowego albo jako władzę państwa wynikającą z tego, że państwo, organizując dokonywanie czynności konwencjonalnych, może doprowadzić do zastosowania przymusu fizycznego. Naturalnie to drugie ujęcie wiąże się z ryzykiem uzasadnienia totalitaryzmu. Istniejące i w skali europejskiej powszechne zasady porządku konstytucyjnego państwa socjalnego i demokratycznego uległy na tyle silnej konsolidacji, by pozwalały dokonywać oceny regulacji prawnych i praktyki karania – sama władza użycia siły przeważnie nie jest *per se* uważana za dostateczne uzasadnienie.

Niezależnie od tego, jak zdefiniujemy prawo karania jako uprawnienie państwa, można próbować dokonać pewnej charakterystyki tego uprawnienia, jego treści, ram i uzasadnienia.

Z teoretyczno-prawnego punktu widzenia uprawnienie to należałoby rozpatrywać jako upoważnienie do tworzenia regulacji prawnych przyznających pewnym podmiotom kompetencje do stosowania norm sankcjonujących i około-sankcjonujących, więc wymierzania sankcji karnych. Współcześnie, w państwach z reguły

<sup>17</sup> A. Ristroph, *Two Conditions of Legitimate Punishment*, [w:] Ch. Flanders, Z. Hoskins (red.), *The New Philosophy of Criminal Law*, New York 2001, s. 76–78.

<sup>18</sup> A. Marek, *Prawo karne*, Warszawa 2000; L. Gardocki, *Prawo karne*, Warszawa 2017; W. Wróbel, A. Zoll, *Polskie prawo karne część ogólna*, Kraków 2014.

demokratycznych i prawnych, *ius puniendi* będzie w szczególności uprawnieniem przypisywanym niektórym organom państwowym do nakładania kar, środków karnych czy probacyjnych lub zabezpieczających wobec tych, którzy po uczciwym i określonym przez prawo procesie zostaną uznani za winnych, tj. odpowiedzialnych za przestępstwo (lub, zależnie od systemu, za spowodowanie jakiegoś stanu niebezpieczeństwa społecznego)<sup>19</sup>. Problem tak pojmowanego *ius puniendi* jest wieloaspektowy, łatwo jednak dostrzec, że nie sprowadza się do uzasadnienia czy racjonalizacji karania.

Mówiąc w uproszczeniu, racjonalizacja polega na podaniu społecznie istotnych powodów, dla których wolno i powinno się karać. W literaturze przedmiotu z kolei podaje się argumenty aksjologiczne czy etyczne za karaniem (lub przeciwko karaniu), co w filozofii prawa i filozofii *per se* przyjmuje postać tzw. teorii karania. W filozofii państwa i polityki również znaleźć można interesujące, z punktu widzenia badania uzasadnienia kary, założenia i koncepcje. W polskiej nowoczesnej nauce prawa, już chociażby w słynnych pracach Juliusza Makarewicza, widoczne jest socjologiczne ujęcie uzasadnienia kary w postaci jej racjonalizacji. Wymienia się racjonalizację absolutną (retrybutywną) oraz względną (użyteczną), pierwszą wiążąc z wymiarem sprawiedliwości *per se*, drugą zaś z systemem prewencji i zabezpieczenia społeczeństwa przed sprawcami niepożądanych społecznie czynów czy stanów rzeczy (istnienie we wspólnocie osoby o skłonnościach antyspołecznych, socjopatycznych uznać należy za stan – któremu zapobiegają środki obrony społecznej, głównie leczenie w połączeniu z izolacją)<sup>20</sup>.

W artykule przyjęto założenie, że *prawo karania* nie może zostać po prostu sformułowane w konstytucji czy jakimkolwiek innym akcie normatywnym. Oznacza to, że wydanie aktów normatywnych ustalających kompetencje do stosowania kar przez takie czy inne organy państwa, nie przesądza jeszcze o tym, że należy uznać stosowanie kar za uzasadnione, państwo za posiadające *ius puniendi*.

Standardowe ujęcie karania zakłada, że praktyka karania wpisana jest w zakres działania państwa, które jest niejako automatycznie wyposażone w mityczne *ius puniendi*<sup>21</sup>. W samym tym stwierdzeniu zawiera się wiele pytań i kontrowersji, z których najważniejsze dotyczą tego, czy państwo w każdym wypadku posiada *ius puniendi* (oraz czy może dowolnie kształtować klasę przestępstw). Co prawda zakłada się, przynajmniej w polskiej literaturze prawniczej, że takim drogowskazem kryminalizacji jest społeczna szkodliwość (w anglosaskiej z kolei będzie to

<sup>19</sup> J.C. Carbonell Mateu, *Derecho Penal: concepto y principios constitucionales*, Valencia 1999, rozdz. 1.

<sup>20</sup> Zob. np. J. Makarewicz, *Prawo karne ogólne*, Kraków 1914, s. 14–16.

<sup>21</sup> Zob. D. Husak, *Does the State Have a Monopoly to Punish Crime?*, [w:] Ch. Flanders, Z. Hoskins (red.), op. cit., s. 43–44.

szkoda, zgodnie ze związaną z J.S. Millem *Harm Principle*, jednak ważne jest tutaj to, że i ta zasada może być różnie rozumiana, co dogłębnie przebadał Joel Feinberg<sup>22</sup>), ale przecież były czasy i miejsca, w których społecznie szkodliwe i karane były związki między osobami, jak to ujmowano, różnych ras (*Rassenschande*) lub sama tylko faktualna przynależność do takiej czy innej klasy społecznej<sup>23</sup>.

Chcąc rzetelnie uzasadnić karanie, jednocześnie uznając, że, na przykład, ucieczka z obozu koncentracyjnego lub rozwieszanie antyhitlerowskich plakatów nie była w istocie zbrodnią, konieczne jest zmanifestowanie istnienia innych jeszcze kryteriów, niż tylko wola pozytywnego prawodawcy. Przy czym nie są to kryteria awaryjne, stosowane w ekstremalnych wypadkach. Przeciwnie, one są stale obecne i obowiązujące, tyle, że w zwykłych warunkach (gdy państwo jest, mówiąc językiem Rawlsa, urządzone w sposób zbliżający je do sprawiedliwości) nie ma konieczności do nich sięgać<sup>24</sup>. W konsekwencji trzeba zatem uznać, że są jakieś niepaństwowe, to jest niezależne od państwa, urzędników i polityków reguły określające, kiedy decyzja o kryminalizacji nie może być uznana za uzasadnioną, a będące jej rezultatem normy – za prawo. W rezultacie zaś naruszenie nie-prawa nie może skutkować karą, a przynajmniej nie sposób tej kary przekonująco uzasadnić<sup>25</sup>.

Istotne przy tym wydaje się również zaniechanie karania pewnych czynów, mimo moralnego obowiązku. Również fakt, że państwo pozwala na zło, na przykład na zabijanie niewinnych ludzi, nie może rzutować na odpowiedzialność moralną morderców (np. dla radykalnych zwolenników idei etycznych Kościoła Katolickiego tak należałoby spojrzeć na osoby usuwające lub aktywnie uczestniczące w usuwaniu ciąży). Czy jest to tylko odpowiedzialność moralna?

Na problem można spojrzeć, przyjmując perspektywę odpowiedzialności sprawcy, oceny indywidualnego aktu i tego, czy powinien on (z jakiegoś powodu) spotkać się z reakcją w postaci kary. Czy jednak stwierdzenie, że sprawcy przestępstw zasługują na karę lub powinno się ich resocjalizować, aby po odbyciu swoistej terapii mogli stać się pełnowartościowymi (w sensie społecznym, moralnym, ekonomicznym – jako pracownicy itd.) obywatelami wyjaśnia zasadność kary kryminalnej? Obie perspektywy, to jest pierwsza – legitymacji politycznej państwa i uzasadnienia decyzji w obrębie polityki kryminalnej, oraz druga

<sup>22</sup> Poza tym nie rozstrzyga się w tym wypadku, czy wykraczając poza granicę zakreśloną zasadą szkody, wciąż można mówić o uzasadnionej karze. Nie rozstrzyga to również innych problemów, w tym legitymacji państwa jako warunku uzasadnienia karania.

<sup>23</sup> W. Juchacz, *Podstawy aksjologiczne komunistycznego prawa karnego*, [w:] A. Grześkowiak, I. Zgoliński (red.), *Aksjologiczne podstawy polskiego prawa karnego w perspektywie jego ewolucji*, Bydgoszcz 2017, s. 75.

<sup>24</sup> J. Rawls, *Teoria sprawiedliwości*, Warszawa 2010.

<sup>25</sup> Zob. M. Peno, *Filozoficzne podstawy kryminalizacji. Rozważania na tle przestępstwa, zła i polityki prawa*, Szczecin 2019, s. 233–256.



– odpowiedzialności za czyny mogą zostać przyjęte w celu szerokiej analizy uzasadnienia karania.

## Legitymacja polityczna państwa i uzasadnienie karania

Alice Ristroph dobitnie akcentuje ścisły związek między uzasadnieniem karania przez państwo a spełnieniem przez to państwo podstawowych, to jest oczekiwanych w danym układzie społeczno-historyczno-kulturowym, standardów pozwalających uznać legitymację polityczną danego państwa. Zagadnienie legitymacji politycznej do karania można zilustrować przykładami skrajnymi, czerpiąc z najnowszej historii. Czy jakiegokolwiek kary nałożone przez nazistów lub reżim stalinowski były uzasadnione?<sup>26</sup>

W świetle przyjętej w niniejszych rozważaniach perspektywy istnieje konieczny związek między uznaniem legitymacji politycznej państwa a państwem jako źródłem moralnego obowiązku posłuszeństwa prawu. Można mówić o uprawnionej sile moralnej państwa albo o autorytecie państwa (tak jak to ujmował chociażby Joseph Raz)<sup>27</sup>. Autorytet moralny państwa jest koncepcją filozoficzną<sup>28</sup>. Nie jest regułą prawa pisanego, nie jest uzależniony od przepisów konstytucji czy jakiejś normy podstawowej w duchu kelsenowskim. Autorytet moralny może odwoływać się do religii, do natury, niektórych aspektów społeczeństwa lub do jakiejś jednostki. Istnienie autorytetu moralnego państwa stanowi, w prezentowanym tu ujęciu, właściwy powód, dla którego adresaci prawa stanowionego przez to państwo, wykonują swoje obowiązki i powstrzymują się od naruszania tego prawa. Odnosi się to także do uprawnień (kompetencji). Demokracja konstytucyjna łączy koncepcje sprawiedliwości wywodzące się przede wszystkim z dorobku cywilizacji klasycznej i religii judeochrześcijańskiej z raczej ilościowymi, proceduralnymi, koncepcjami sprawiedliwości i równości wywodzącymi się z etyki wspólnotowej, tradycji republikańskich oraz teorii umowy społecznej<sup>29</sup>.

Można zatem powiedzieć, że jest szereg czynników, które pozwalają dokonać oceny stanu panującego w danym państwie, w pewnych wypadkach (naruszenia praworządności, sprawiedliwości, reguł uczciwości itd.) państwo nie będzie zasługiwało na przypisanie cechy autorytetu.

<sup>26</sup> A. Ristroph, op. cit., s. 77–80.

<sup>27</sup> J. Raz, *Autorytet prawa. Eseje o prawie i moralności*, Warszawa 2004, s. 262–276.

<sup>28</sup> R.B. Hall, *Moral Authority as a Power Resource*, „International Organization” 1997, 51(4), s. 591–622.

<sup>29</sup> Zob. J.M. Bocheński, *Was ist Autorität? Einführung in die Logik der Autorität*. Herder, Freiburg 1974.

Jeśli państwo spełnia minimalne standardy polityczne, więc gdy można mówić o legitymizacji politycznej, prawo karne obowiązuje, a karanie jest *prima facie* uzasadnione<sup>30</sup>. Nie można oczywiście wykluczać, że pewne regulacje karne są, mimo takiej legitymacji, niesprawiedliwe. Zadziała wówczas znany filozofii prawa (jak celnie konstatawali Zenon Bańkowski czy zwłaszcza Aleksander Peczenik) mechanizm obowiązywania *prima facie*<sup>31</sup>. Innymi słowy, nie istnieje ogólny obowiązek przestrzegania każdego prawa, a obowiązek posłuszeństwa wobec prawa warunkowany jest tym, czy normy te spełniają uznane za podstawowe kryteria moralne i sprawiedliwościowe<sup>32</sup>.

Odwołanie do moralności czy prawa naturalnego zakłada inne aniżeli państwowe źródło obowiązywania norm, a ich obowiązywanie (fakt ich obowiązywania) uzasadnia (a w każdym razie może uzasadniać) karanie za naruszenie norm nie pochodzących od państwa (niepozytywnych), jak to miało miejsce w dramatycznym procesie w Norymberdze. Jeśli karanie pewnych czynów można uzasadnić, nawet gdy nie ma prawa pozytywnego (choć to ekstremalne ujęcie), to tym bardziej da się uzasadnić karę, gdy są odpowiednie normy prawa pozytywnego. Jeśli brakuje legitymacji politycznej państwu, gdy nie ma moralnego obowiązku posłuszeństwa prawu (choć może istnieć obowiązek prawny, uzasadniony tetycznie), to kara za naruszenie norm wydanych przez to państwo *prima facie* nie jest uzasadniona. Nie oznacza to jednak, że należy uznać, że na przykład kary nakładane na morderców w okresie III Rzeszy nie były uzasadnione z powodu braku legitymizacji państwa. Trzeba bowiem rozróżniać dwie rzeczy.

Po pierwsze, konieczne jest odróżnienie normy obowiązującej tylko ze względu ich ustanowienia przez państwo i takiej, której moc obowiązująca wywodzi się z innego źródła. Trzeba określić, czy sprawca ponosi odpowiedzialność (choćby moralną) za popełniony czyn uzasadniający karę i to niezależnie od tego, jakie jest źródło tej odpowiedzialności. Może bowiem być tak, że daną normę prawną uznaje się za nieobowiązującą (np. z powodu formalnie wadliwego jej ustanowienia), ale norma ta wciąż obowiązuje aksjologicznie, w danym układzie społecznym. Kto taką normę narusza, powinien wedle jakiejś znaczącej grupy osób zostać ukarany. Po drugie, należy wyróżnić moralne prawo do rządzenia, w tym nakładania kar, które zakorzenione jest w legitymacji politycznej państwa i odróżniać je od instrumentalnej praktyki izolowania lub eliminowania tych, którzy popełniają czyny moralnie złe, zwłaszcza godzące w zdrowie i życie innych osób.

<sup>30</sup> Zob. P. de Greiff, op. cit., s. 373.

<sup>31</sup> Z. Bańkowski, *Living Lawfully: Love in Law and Law in Love*, Springer 2001, s. 39, 62–67; A. Peczenik, *On Law and Reason*, Dordrecht 2008, s. 195–207.

<sup>32</sup> Por. M. Rutkowski, *Nieposłuszeństwo wobec prawa*, Warszawa 2011.

Innymi słowy, nawet reżimy totalitarne, które łamią podstawowe prawa wynikające z godności człowieka, czy to przez działania faktyczne (akceptowane przez organy państwa – dopuszczane przez obojętność lub nawet wsparcie państwa, jak zabijanie osób chorych umysłowo w latach 30. ubiegłego wieku w III Rzeszy lub wydarzenia tzw. nocy kryształowej), czy przez kreowanie niesprawiedliwego prawa, nie akceptują pospolitej przestępczości.

Jak celnie konstatuje John Finnis, głównym celem i funkcją prawa jest koordynowanie działań na rzecz wspólnego dobra. Choćby prawo było zepsute w sensie moralnym, można sądzić, że pozostaje w nim kwantum czy rdzeń owej naturalnej roli<sup>33</sup>. Doświadczenie drugiej wojny światowej, chociażby Generalnego Gubernatorstwa, pokazują, że zwalczanie typowych przestępstw kryminalnych (kradzież, zabójstwo itd.) było, mimo wyjątkowo specyficznej politycznej sytuacji, jednym z zadań aparatu administracyjnego. Nie można przecież zarzucić dysfunkcyjności wymiarowi sprawiedliwości Generalnego Gubernatorstwa (*de facto* polskich sądów), nie mówiąc o sądownictwie III Rzeszy.

Inna sprawa, czy wymierzanie kary było w tych przypadkach uzasadnione w przyjętym w niniejszym opracowaniu sensie, to jest, czy wymierzający posiadał moralne prawo do tego, aby karać. Można wstępnie przyjąć założenie, że w takich wypadkach uzasadnienie kary nie wynikało (i nie wynikałoby w analogicznych lub zbliżonych sytuacjach) z autorytetu państwa, ale wprost z odpowiedzialności moralnej sprawcy. Chodzi o taką sytuację, że z jednej strony nie można uznać prawa państwa do karania, z drugiej jednak strony przesądza się zasadność karania sprawcy, który na karę zasługuje (czy powinien być ukarany, by wyjść poza pole retributywizmu). Państwo, faktycznie karząc (pozbawiając wolności w drodze orzeczenia powołanego do karania organu), nie czerpie prawa do ukarania z własnego autorytetu, lecz z odpowiedzialności sprawcy. Nie można zatem mówić o *ius puniendi*, bo państwo w tych ekstremalnych przecież wypadkach nie ma prawa do karania (a szerzej ujmując problem nie ma pewności, czy obowiązuje jakiegokolwiek prawo przez to państwo wydane, tak też istnieje pogląd, że w III Rzeszy nie było systemu prawnego jako takiego, i jest to pogląd uzasadniony)<sup>34</sup>.

Istotnym pojawiającym się w przypadku braku legitymacji do karania problemem jest to, że sprawca nie ma obowiązku poddania się karze, ani nawet udziału w procesie czy stawania przed sądem, w tym sensie zgoda na pociągnięcie do

<sup>33</sup> Szerzej: J. Finnis, *Natural Law and Natural Rights*, Oxford 1980.

<sup>34</sup> Zob. A. Hirvonen, *Total evil: the law under totalitarianism*, [w:] A. Hirvonen, J. Porttikivi (red.), *Law and Evil. Philosophy, politics, psychoanalysis*, New York 2010, s. 117–147.

odpowiedzialności i wykonanie kary staje się rodzajem pokuty, a jej źródłem jest wyłącznie sumienie sprawcy<sup>35</sup>.

W pewnych wypadkach (w uproszczeniu dających się scharakteryzować za pomocą idei prawa rażąco niesprawiedliwego, *lex iniustissima*<sup>36</sup>) sprawca ma moralne prawo uciec i uniknąć kary (takimi sytuacjami mogą być chociażby kradzież dokonana przez głodującego należącego do prześladowanej w danym państwie grupy, mogąca skutkować karą śmierci albo korzystanie z nielegalnej w danym państwie usługi przerwania ciąży przez kobietę, która podejmuje świadomą i decyzję o usunięciu z istotnych przyczyn medycznych płodu, powodowaną poważnymi przyczynami).

## Karanie instrumentalne

*Homo est animal sociale*. Porządek społeczny i samoorganizacja ludzi we wspólnotę, choć różnie jest wyjaśniana, zdaje się być naturalnym celem ludzi. Nawet libertarianie, by ponownie przytoczyć Roberta Nozicka, dostrzegają potrzebę tworzenia organizacji zdolnych do zwalczania czynów uznanych za wyjątkowo groźne, wzbudzających powszechny i przemożny strach. Chodzi o organizacje zdolne do równego traktowania sprawców i karania, działające ponad czy poza partykularnym, egoistycznym interesem jednostek<sup>37</sup>. W takim ujęciu i w standardowych warunkach karząca organizacja, państwo, ma tytuł moralny do tego, by sprawować władzę i wymierzać sprawiedliwość. Co jednak, gdy państwo takiego tytułu nie posiada, na przykład z uwagi na swój totalitarny charakter i niesprawiedliwe rządy? Nie można uznać każdego przypadku zastosowania kary i kary za nie-karę albo karę niesprawiedliwą czy nieuzasadnioną, pozbawioną racji. Interesujących, intuicyjnych argumentów za karaniem dostarcza koncepcja konsekwencjalistyczna. Za karaniem przemawiają względy utilitarne. Wydaje się, że w pewnych przypadkach korzystniej jest uznać konieczność karania, nawet przez państwo nieposiadające legitymacji oraz autorytetu czy tytułu moralnego, aniżeli pozwolić na lub ignorować dodatkowe zło w postaci czynów wyrządzających drugiemu człowiekowi niedającą się powetować krzywdę. Negatywne konsekwencje przyzwolenia

<sup>35</sup> Por. D. Husak, *Malum Prohibitum and Retributivism*, [w:] R.A. Duff, S.P. Green (red.), *Defining Crimes. Essays in the Special Part of the Criminal Law*, Oxford 2005, s. 68–69.

<sup>36</sup> Naturalnie nasuwa na myśl tzw. Formułę Radbrucha. Szerzej na ten temat: J. Zajadło, *Formuła Radbrucha. Filozofia prawa na granicy pozytywizmu prawniczego i prawa natury*, Gdańsk 2001. Źródłowo: G. Radbruch, *Ustawa i prawo*, przekład: J. Zajadło, „Ius et Lex” 2002, 1(1), s. 159.

<sup>37</sup> R. Nozick, *Anarchia...*, s. 134. Robert Nozick ujmuje „legitimacy as »entitlement« to punish”.

na tak pojmowane zło są bez wątpienia większe, aniżeli skutki karania przez niesprawiedliwe państwo. W wielu wypadkach kara jest wymierzana zasadnie, choćby wymierzający karę zasługiwał na dezaprobatę. Z punktu widzenia przyjętych w opracowaniu ram pojęciowych kara nie będzie wówczas wymierzana przez uprawniony do tego podmiot, bo przez państwo bez prawa do karania, któremu brakuje tego szczególnego moralnego autorytetu czy legitymacji.

W celu uporządkowania aparatu pojęciowego można zaproponować termin „karanie instrumentalne” odnoszący się do karania przez państwo, któremu brakuje *ius puniendi*. Zatem ze względu na stopień niezgodności działania państwa z przyjętymi w danym układzie społecznym standardami czy oczekiwaniami brakuje legitymacji politycznej czy autorytetu moralnego do rządzenia. Wówczas nie należy pytać o to, czy państwo ma prawo karać i czy uzasadnione jest to, że państwo wymierza kary, lecz o to, czy sprawca jest w istocie odpowiedzialny za swój czyn i jednocześnie czy ze społeczno-moralnego punktu widzenia jest korzystnie, by poniósł odpowiedzialność<sup>38</sup>. Odpowiedzialność sprawcy za czyn wiąże się z dezaprobatą czynu przez tego sprawcę popełnionego i przekonaniem, że sprawca ten zasługuje na karę, co należy rozpatrywać przez pryzmat przyjmowanego czy uznawanego systemu wartości (w danym układzie odniesienia – w danym kraju, w danym punkcie historycznym, nie wykluczając przy tym jakiegoś uniwersalnego systemu wartości sięgającego do godności człowieka). Jednocześnie w świetle tych wartości nie można uznać państwa za takie, które spełnia standardy pozwalające uznać prawo do karania. Warto dodać, że nawet przedstawiciele minimalizmu penalnego, tacy jak Niels Christie, kontestujący co do zasady idee prawa karania i możliwość uzasadnienia kary, uznają w pewnych wypadkach karę za konieczną z powodów czysto instrumentalnych. Nie jest przy tym uznawana za dobrą z jakiegokolwiek punktu widzenia, ale jedynie w pewnych aspektach konieczną i korzystną dla innych (np. izolacja osób, które nie rodzą przypuszczeń, że nie popełnią ponownie okrutnych czynów w stosunku do innych ludzi)<sup>39</sup>. Plastycznie rzecz ujmując, jest to sytuacja podobna do dysfunkcyjnego ojca z poważnym problemem alkoholowym, stosującego przemoc wobec członków rodziny w krótkich chwilach

<sup>38</sup> Instancja własnego sumienia sprawcy, którą trzeba wprowadzić do oceny odpowiedzialności, jest niezbędna. Nazwać można to perspektywą sokratejską, którą wyjaśnia doskonale R.E. Allen: „Sokrates zdecydowanie podpisał się pod biblijnym zakazem, by nie przyłączać się do tłumu w czynieniu zła. [...] [Z]adnego sensu nie niesie stwierdzenie, że wszystko, co uczyni tłum wtłoczony w ramy organizacji, jest z definicji dobre”. R.E. Allen, *Socrates and Legal Obligation*, Minneapolis 1980, s. 89. Chodzi zatem o to, by nie pójść za tłumem, o co łatwo, gdy użyje się kryteriów utylitarnych przy ocenie szkodliwości jakiegoś działania (np. w pewnym momencie większość Niemców mogła sądzić, że rasowe prawa III Rzeszy są użyteczne, na co w oczywisty sposób nie sposób przystać).

<sup>39</sup> Zob. N. Christie, *Dogodna ilość przestępstw*, Warszawa 2004.

obecności w życiu dziecka, które to dziecko zostaje przez tego ojca skarcone za kradzież. Kradzież jest moralnie zła, skarcenie i nagana wskazane, jakkolwiek postawa ojca skłania raczej do pozbawienia go władzy rodzicielskiej niż uznania za autorytet.

Tak zarysowane stanowisko można uznać za kompromisowe<sup>40</sup>. Nie jest radykalnie „negacjonistyczne”, jak to wyrażane między innymi przez R.A. Duffa, wedle którego kara (jak wolno sądzić po lekturze jego prac) jest uzasadniona tylko wtedy, gdy jest wymierzona przez podmiot mający autorytet do karania (a państwo, które dopuszcza się niesprawiedliwości wobec własnych obywateli, nie karze, tylko represjonuje), a jednocześnie nie przyjmuje się tutaj bezrefleksyjnie tezy, że kara jest realizacją woli silniejszego (np. totalitarnego państwa wobec słabszych obywateli)<sup>41</sup>. Przyjęte pojęcie karania instrumentalnego zakłada, że odpowiedzialność doniosła z punktu widzenia prawa pozytywnego może w pewnych wypadkach opierać się na normach prawa naturalnego czy moralności.

## Kilka uwag o charakterze podsumowania

W świetle przeprowadzonych rozważań nie ulega wątpliwości, że legitymizacja polityczna (a raczej stan legitymacji politycznej) jest jednym z warunków uzasadnienia karania. Jednocześnie nie jest to ani warunek jedyny, ani konieczny. Nie jest jedyny, ponieważ w pewnych szczególnych przypadkach, mimo że istnieje ogólna legitymacja polityczna państwa, niektóre regulacje nie będą zasługiwały na uznanie. Wobec braku moralnego obowiązku posłuszeństwa tym regulacjom czy nawet obowiązku nieposłuszeństwa wobec tych norm, kara za nie przewidziana nie będzie uzasadniona. W tym sensie uzasadnienie karania nawet w państwach praworządnych, zbliżonych do ideału sprawiedliwości, będzie miało charakter *prima facie* (czyli będzie uwzględniało ocenę regulacji prawnej za pomocą kryteriów aksjologicznych)<sup>42</sup>. Z kolei w państwach skrajnie niepraworządnych i niesprawiedliwych nie tyle państwo ma prawo do karania, ile sprawca ponosi odpowiedzialność w związku czym powinien (w sensie moralnym) poddać się karze. Państwo pozbawione *ius puniendi* stosuje karę instrumentalnie, a jej zasadność wynika z uznania tej kary za konieczną w ostatecznym rachunku użyteczności (w pew-

<sup>40</sup> Por. A. Ristroph, op. cit., s. 76–92.

<sup>41</sup> R.A. Duff, *Answering for Crime: Responsibility and Liability in the Criminal Law*, Oxford 2007.

<sup>42</sup> J. Holder, *Rationality and the Rule of Law in Offences Against the Person*, „Oxford Journal of Legal Studies” 1994, 14, s. 335; J. Hampton, *Liberalism, retribution and criminality*, [w:] J.L. Coleman, A. Buchanan (red.), *In Harm's Way: Essays in Honor of Joel Feinberg*, Cambridge 2007, s. 159–182.

nych sytuacjach lepiej, by karę została wymierzona przez niesprawiedliwy reżim, aniżeli pozwolić na szerzenie się zła).

Na marginesie warto odnotować, że państwo może działać, jedynie dokonując czynności konwencjonalnych albo poprzez instytucjonalne wsparcie dla wywoływania skutków tych czynności (np. egzekwowanie realizowania norm prawnych). W opracowaniu tym nie omawiano kwestii potencjalnej nieważności aktu wymierzenia kary (orzeczenia kary przez sąd). Bowiem by ważne dokonać prawnie doniosłej czynności konwencjonalnej wymierzenia kary (wydania wyroku), potrzeba obowiązujących norm będących podstawą tej czynności i określających sposób jej dokonania. Jeśli brak norm, to ani sąd nie jest w istocie kompetentnym organem władzy publicznej (bo takim byłby li tylko w oparciu o obowiązujące normy), ani wydanie wyroku nie jest ważne<sup>43</sup>. Pozostaje jedynie przemoc czy przewaga fizyczna rządu i jego popleczników (jak Adolfa Hitlera i partii NSDAP) nad pojedynczym obywatelem, względnie (ślepa, absurda, niedorzeczna) wiara w legalność takich działań pośród pozostałych obywateli. W istocie, kwestia ta nie podważa jednak koncepcji kary instrumentalnej i warunkowej odpowiedzialności moralnej sprawcy.

Większość przytoczonych w niniejszym opracowaniu przykładów odnosiła się do sytuacji czy przypadków ekstremalnych, a przez to rzadkich (choć należy się z nimi liczyć). Warto jednak zwrócić uwagę na to, że w zakresie, w jakim legitymacja polityczna jest powiązana z jakąś koncepcją sprawiedliwości dystrybtywnej, głęboka nierówność społeczno-ekonomiczna również może prowadzić do kwestionowania zasadności kary. Jeśli tego rodzaju nierówność, wykluczenie znacznych grup społecznych z mechanizmów pozwalających wpływać im na swój własny los, powiększanie się bogactwa jednych kosztem pogłębiania się ubóstwa i nędzy innych ludzi (zwykle pierwsza grupa to mniejszość, a druga to większość) mają charakter systemowy, czynią warunki życia w danym państwie nieznośnymi, państwo to będzie traciło autorytet moralny czy prawo do karania<sup>44</sup>. Jakkolwiek wydaje się to dość radykalne, karanie przez aparat państwa wykluczonej przez niedostatek młodzieży z gett tylko za to, że z braku wyboru życiowego i szans owi młodzi ludzie handlują narkotykami, może zostać zakwestionowane z moralnego punktu widzenia. Banalne jest stwierdzenie, że prawo karne problemów społecznych nie rozwiązuje, a państwo nie powinno uciekać się do metod penalnych, by uszczelniać luki w systemie polityki i opieki społecznej. Banalność nie umniejsza

<sup>43</sup> K. Gmerek, M. Peno, *On the Concept of Conventional Actions in Law*, [w:] K. Burdziak, M. Peno (red.), *The Concept of Modern Law. Polish and Central European Tradition*, Berlin 2019, s. 167–180.

<sup>44</sup> S. Dolovich, *Legitimate Punishment in a Liberal Democracy*, „Buffalo Criminal Law Review” 2004, 7, s. 307; A. Ristroph, op. cit., s. 82.

jednak jego wagi i prawdziwości potwierdzonej przez głębokie badania przedstawicieli krytycznej szkoły prawa, opisujące zjawiska mogące być podstawą wniosku o braku legitymacji do stosowania kar nie tylko w wymiarze selektywnym, ale i strukturalnym<sup>45</sup>. Innymi słowy, jeśli wynika z niesprawiedliwości nędza skłania, na przykład, do kradzieży, nie można uznać kary za taką kradzież za uzasadnioną, zwłaszcza gdy w tak złej sytuacji znajdzie się znaczna liczba osób<sup>46</sup>. Zmuszenie do poddania się karze nie stanie się wówczas zwykłą (w zasadzie fizyczną) przemocą jedynie ze względu na dezaprobatę przestępstwa i społeczne przekonanie, że sprawca powinien zostać pociągnięty do odpowiedzialności, choćby przez niesprawiedliwe państwo. W pewnych skrajnych przypadkach kara jest zatem jedynie narzędziem, którego uznanie będzie zależało wyłącznie od moralnej odpowiedzialności sprawcy danego czynu, oderwanej nijako od autorytetu państwa i tego, co kryje się pod pojęciem *ius puniendi*.

## Bibliografia

- Allen R.E., *Socrates and Legal Obligation*, Minneapolis 1980.
- Bankowski Z., *Living Lawfully: Love in Law and Law in Love*, Springer 2001.
- Baszkiewicz J., *Władza*, Wrocław 2009.
- Beetham D., *The Legitimation of Power*, London 1991.
- Bell D.A., *Who's Afraid of Critical Race Theory?*, „University of Illinois Law Review” 1995, 4.
- Berman M.N., *Punishment and Justification*, „Ethics” 2008, 118.
- Binder G., *Punishment Theory: Moral or Political?*, „Buffalo Criminal Law Review” 2002, 5.
- Bocheński J.M., *Was ist Autorität? Einführung in die Logik der Autorität*, Freiburg 1974.
- Buchanan A., *Political Legitimacy and Democracy*, „Ethics” 2002, 112.
- Christie N., *Dogodna ilość przestępstw*, Warszawa 2004.
- Dolovich S., *Legitimate Punishment in a Liberal Democracy*, „Buffalo Criminal Law Review” 2004, 7.
- Duff R.A., *Answering for Crime: Responsibility and Liability in the Criminal Law*, Oxford 2007.
- Duff R.A., *Crime, Prohibition, and Punishment*, „Journal of Applied Philosophy” 2002, 19.
- Finnis J., *Natural Law and Natural Rights*, Oxford 1980.
- Gardocki L., *Prawo karne*, Warszawa 2017.

<sup>45</sup> Szerzej np.: D.A. Bell, *Who's Afraid of Critical Race Theory?*, „University of Illinois Law Review” 1995, 4, s. 893–910; K.K. Russel, *A Critical View from the Inside: An Application of Critical Legal Studies to Criminal Law*, „Journal of Criminal Law and Criminology” 1994, 85, s. 222–240.

<sup>46</sup> Zob. K.M. Pathak, *Poverty and Hunger in the Developing World: Ethics, the Global Economy, and Human Survival*, „Asia Journal of Global Studies” 2010, 2(3), s. 88–102.



- Gmerek K., Peno M., *On the Concept of Conventional Actions in Law*, [w:] K. Burdziak, M. Peno (red.), *The Concept of Modern Law. Polish and Central European Tradition*, Berlin 2019.
- Greiff P., de, *Deliberative Democracy and Punishment*, „Buffalo Criminal Law Review” 2002, 5.
- Hall R.B., *Moral Authority as a Power Resource*, „International Organization” 1997, 51(4), s. 591–622.
- Hampton J., *Liberalism, retribution and criminality*, [w:] J.L. Coleman, A. Buchanan (red.), *In Harm’s Way: Essays in Honor of Joel Feinberg*, Cambridge 2007.
- Hirvonen A., *Total evil: the law under totalitarianism*, [w:] A. Hirvonen, J. Porttikivi (red.), *Law and Evil. Philosophy, politics, psychoanalysis*, New York 2010.
- Holder J., *Rationality and the Rule of Law in Offences Against the Person*, „Oxford Journal of Legal Studies” 1994, 14.
- Husak D., *Does the State Have a Monopoly to Punish Crime?*, [w:] Ch. Flanders, Z. Hoskins (red.), *The New Philosophy of Criminal Law*, New York 2001.
- Husak D., *Malum Prohibitum and Retributivism*, [w:] R.A. Duff, S.P. Green (red.), *Defining Crimes. Essays in the Special Part of the Criminal Law*, Oxford 2005.
- Juchacz W., *Podstawy aksjologiczne komunistycznego prawa karnego*, [w:] A. Grześkowiak, I. Zgoliński (red.), *Aksjologiczne podstawy polskiego prawa karnego w perspektywie jego ewolucji*, Bydgoszcz 2017.
- Mabbott J.D., *On punishment*, [w:] H.B. Acton (red.), *The philosophy of punishment: A collection of papers*, London 1969.
- Makarewicz J., *Prawo karne ogólne*, Kraków 1914.
- Marek A., *Prawo karne*, Warszawa 2000.
- Morawski L., *Główne problemy współczesnej filozofii prawa. Prawo w toku przemian*, Warszawa 2005.
- Nozick R., *Anarchia, państwo, utopia*, Warszawa 2010.
- Nozick R., *Philosophical Explanations*, Cambridge 1982.
- Nozick R., *Anarchy, State, and Utopia*, New York 1974.
- Nozick R., *Coercion*, [w:] S. Morgenbesser, P. Suppes, M. White (red.), *Philosophy, Science, and Method: Essays in Honor of Ernest Nagel*, New York 1969.
- Pathak K.M., *Poverty and Hunger in the Developing World: Ethics, the Global Economy, and Human Survival*, „Asia Journal of Global Studies” 2010, 2(3), s. 88–102.
- Peczenik A., *On Law and Reason*, Dordrecht 2008.
- Peno M., *Filozoficzne podstawy kryminalizacji. Rozważania na tle przestępstwa, zła i polityki prawa*, Szczecin 2019.
- Peno M., *Autonomia – przymus – granice karania (uwagi na tle filozofii Josepha Raza)*, „Acta Iuris Stetinensis” 2016, 4(16).
- Peno M., *Przestępstwo i kara w filozoficznym ujęciu Johna Finnisa*, „Studia Prawnicze. Rozprawy i Materiały” 2018, 1.

- Peno M., *Sprawiedliwość kary w niesprawiedliwych społeczeństwach – uwagi o nurtach krytycznych w filozofii karania*, „Studia Prawnoustrojowe” 2017, 35.
- Radbruch G., *Ustawa i prawo*, przekład: J. Zajadło, „Ius et Lex” 2002, 1(1).
- Rawls J., *Teoria sprawiedliwości*, Warszawa 2010.
- Raz J., *Autorytet prawa. Eseje o prawie i moralności*, Warszawa 2004.
- Ristroph A., *Two Conditions of Legitimate Punishment*, [w:] Ch. Flanders, Z. Hoskins (red.), *The New Philosophy of Criminal Law*, New York 2001.
- Russel K.K., *A Critical View from the Inside: An Application of Critical Legal Studies to Criminal Law*, „Journal of Criminal Law and Criminology” 1994, 85.
- Rutkowski M., *Nieposłuszeństwo wobec prawa*, Warszawa 2011.
- Simester A.P., Sullivan G.R., *On the Nature and Rationale of Property Offences*, [w:] R.A. Duff, S.P. Green (red.), *Defining Crimes. Essays in the Special Part of the Criminal Law*, Oxford 2005.
- Simmons A.J., *Justification and Legitimacy*, „Ethics” 1999, 109.
- Sokół W., *Legitymizacja systemów politycznych*, Lublin 1997.
- Ten C.L., *Crime, Guilt, and Punishment*, Oxford 1989.
- Utrat-Milecki J., *Podstawy penologii. Teoria kary*, Warszawa 2006.
- Wróbel W., Zoll A., *Polskie prawo karne część ogólna*, Kraków 2014.
- Zajadło J., *Formuła Radbrucha. Filozofia prawa na granicy pozytywizmu prawniczego i prawa natury*, Gdańsk 2001.
- Żyromski M., *Legitymacja czy legitymizacja władzy. doświadczenia państw Europy Środkowej*, „Środkoeuropejskie Studia Polityczne” 2012, 3.